

## **6.2. Wnioski własne autora - piecza naprzemienna a utrudnianie dziecku kontaktów z rodzicem przez drugiego rodzica**

Dyskusje nt. wprowadzenia do prawa materialnego przepisów preferujących orzekanie pieczy naprzemiennnej w wyrokach rozwodowych wzbudzają gorące emocje, skrywając prawdziwe intencje przeciwników pieczy naprzemiennnej.

Próby zmiany aktualnego stanu prawnego, w którym orzekanie o pieczy naprzemiennnej w sprawach rozwodowych występuje sporadycznie<sup>1</sup>, spotykają się z silnym oporem środowisk, które straciłyby finansowo na takich zmianach, decydentów, którym zależy na zniszczeniu instytucji tradycyjnej rodziny, i tych, którzy nie mają świadomości bycia wykorzystywanymi do wspierania wcześniej wymienionych (tzw. „pożyteczni idioci” i „biali rycerze”).

W przeciwieństwie do ojców dzieci skrzywdzonych przez ich matki, którzy wyrażają głosy przychylne pieczy naprzemiennnej, najgłośniej zdecydowany sprzeciw wobec orzekania pieczy naprzemiennnej w wyrokach rozwodowych z reguły manifestują rozwodzące się i „samotne” matki. Ich argumentacja bazuje głównie na rzekomej ochronie swoich

---

<sup>1</sup> Zob. M. Domański, *Orzekanie o pieczy naprzemiennnej w wyrokach rozwodowych*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2015, s. 89, online:  
[https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/kolor\\_IWS\\_Doma%C5%84ski-M.\\_Piecza-naprzemienna.pdf](https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/kolor_IWS_Doma%C5%84ski-M._Piecza-naprzemienna.pdf)

dzieci przed przemocą ze strony ojców i wsadzaniem matek za to do więzień<sup>2</sup>.

W rzeczywistości taka argumentacja jest zazwyczaj pretekstem do ustalenia przez sąd miejsca pobytu dziecka przy jednym z rodziców, co ma umożliwić realizację egoistycznych zamiarów pozbawienia kontaktów dziecka z drugim rodzicem, ograniczenia mu władzy rodzicielskiej i zasądzenia przez sąd jak największych alimentów, wydatkowanych nie tylko na potrzeby dziecka. Piecza naprzemienna stoi na przeszkodzie takim zamiarom, dlatego jest zwalczana, insynuowane są ochrona dzieci przed przemocą ze strony ojców i wsadzanie matek za to do więzień oraz inicjowane są fikcyjne konflikty pomiędzy rodzicami dziecka.

Chęć jednego rodzica do ograniczenia przez sąd władzy rodzicielskiej drugiemu rodzicowi pociąga za sobą możliwość preparowania różnorodnych sytuacji faktycznych, które mogą znacząco wpływać na treść orzeczeń sądowych. Chodzi tu o często pojawiające się zachowania prowadzące do konfliktu dziecka z jednym z rodziców, wymazywanie rodzica z pamięci dziecka, wpajanie mu uczucia niechęci czy też doprowadzanie do nieprzebywania z jednym z rodziców przez możliwie najdłuższy czas<sup>3</sup>.

---

<sup>2</sup> Por. uwagi w ramach konsultacji społecznych do projektu ustawy w druku senackim X kadencji nr 63, online: [https://www.senat.gov.pl/prace/proces-legislacyjny-w-senacie/inicjatywy-ustawodawcze/inicjatywa\\_102.html](https://www.senat.gov.pl/prace/proces-legislacyjny-w-senacie/inicjatywy-ustawodawcze/inicjatywa_102.html).

<sup>3</sup> M. Michalak, P. J. Jaros, *Prawo dziecka do obojga rodziców*, Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka, Vol. 13 Nr 3 (2014), s. 44, online:

Utrzymujący się obecnie trend, w którym wskutek skrajnej dyskryminacji ojców w sądach piecza naprzemienna orzekana jest wyjątkowo rzadko, sprzyja sztucznemu kreowaniu konfliktów pomiędzy rodzicami dziecka. Sytuacje konfliktowe dodatkowo podgrzewa powszechne poczucie bezkarności matek dzieci za fałszywe oskarżenia przeciwko ojcom dzieci (np. o molestowanie seksualne dziecka z art. 200 k.k. czy przemoc wobec matki dziecka z art. 207 k.k.).

W konsekwencji konfliktu pomiędzy rodzicami dziecka dochodzi prawie zawsze do utrudniania dziecku kontaktów z rodzicem przez drugiego rodzica. Nawet Ministerstwo Sprawiedliwości przyznaje, że utrudnianie dziecku kontaktów z rodzicem przez drugiego rodzica<sup>4</sup> nie występuje bez istniejącego konfliktu rodziców, takie utrudnianie jest właśnie wynikiem takiego konfliktu.

Jak twierdzi prof. Wanda Stojanowska (prawnik, wykładowca akademicki, specjalista prawa rodzinnego), dokonanie zemsty na ojcu za pomocą dziecka jest dla jego matki najważniejsze<sup>5</sup>. W swoich badaniach w latach 1996-

---

[http://brpd.gov.pl/sites/default/files/prawo\\_dziecka\\_do\\_obojsa\\_rodzicow.pdf](http://brpd.gov.pl/sites/default/files/prawo_dziecka_do_obojsa_rodzicow.pdf) [dostęp: 27.07.2021 r.].

<sup>4</sup> Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości (Łukasz Piebiak) wprawdzie używa określenia alienacja rodzicielska ale utrudnianie kontaktów z dzieckiem daje do zrozumienia traktować jako bliski znaczeniowo alienacji rodzicielskiej (zob. odpowiedź Ministerstwa Sprawiedliwości z 11.05.2018 r. na interpelację nr 21572 w sprawie bagatelizowania zjawiska alienacji rodzicielskiej, online:

<https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=2AF96602> [dostęp: 7.10.2021 r.].

<sup>5</sup> W. Stojanowska, *Władza rodzicielska pozamałżeńskiego i rozwiedzionego ojca. Studium socjologiczno-prawne*, Warszawa 2000, s. 198.

1998<sup>6</sup> W. Stojanowska wykazała, że w opinii aż 65% sędziów przyczyną utrudniania kontaktów dziecka z ojcem jest odwet na byłym mężu za nieudane małżeństwo.

Konfliktowe nastawienie rodziców dziecka do siebie, a takimi dużo łatwiej manipulować i uzależnić finansowo, kształtuje a nawet często wspiera System, rozumiany nie tylko jako system władzy ale także jako stereotypy społeczne, przekaz medialny i współczesne ideologie walczące z tradycyjnym modelem rodziny.

Kobiety w Polsce są po prostu wykorzystywane przez System, który jawnie pomaga matkom w izolowaniu dzieci od ojców. Najwyraźniej łatwiej jest skłócić kobietę wobec mężczyzny niż odwrotnie, m.in. z uwagi na emocjonalną konstrukcję osobowości kobiety i wpajane mężczyznom przekonanie, że mają chronić kobiety.

Głosy przeciwnych pieczy naprzemiennnej kobiet są niestety wspierane przez dużą część mężczyzn, którzy jeszcze nie doświadczyli alienacji rodzicielskiej a zostali wychowani przez matki w duchu stereotypu nieskazitelnej matki-Polki lub w zaślepieniu próbują przypodobać się kobietom, licząc na załapanie się na seksualną „wdzięczność”.

Argumentacja psychologów przeciwnych pieczy naprzemiennnej bazuje głównie na rzekomej szkodliwości tzw. dwóch centrów życiowych dla „dobra” dziecka. W rzeczywistości, taka argumentacja jest zazwyczaj pretekstem do podtrzymania biznesu rozwodowego,

---

<sup>6</sup> *Op. cit.*, s. 158.

zarabiającego na skłóconych rodzicach dzieci.

Z tego samego, biznesowego powodu, orzekanie pieczy naprzemiennnej w sprawach rozwodowych nie znajduje poparcia wśród dużej części środowiska adwokacko-radcowskiego.

Z mojej osobistej obserwacji kilkuset spraw rozwodowych wynika, że niedyskryminacyjne traktowanie stron postępowania przez sędziów a w dalszej kolejności koncyliacyjna postawa profesjonalnych pełnomocników mają największy wpływ na ugodowe zachowanie stron i najbardziej korzystne dla dziecka rozstrzygnięcie sądu.

Wprowadzenie do prawa materialnego przepisów preferujących orzekanie pieczy naprzemiennnej w wyrokach rozwodowych nie jest „na rękę” także decyzyjnym politykom. Zapewne w obawie przed utratą głosów wyborczych żeńskiego elektoratu, lepiej zorganizowanego i bardziej uzależnianego socjalnie od państwa niż męski elektorat, Ministerstwo Sprawiedliwości wycofało się z szumnie już zapowiedzianego w Telewizji Polskiej w lutym 2019 r. wprowadzenia opieki naprzemiennnej jako priorytetowej, jednocześnie wycofując się także z drugiej kluczowej zmiany – karania za uniemożliwianie kontaktów dziecka z rodzicem przez drugiego rodzica<sup>7</sup>.

---

<sup>7</sup> Zob. przykładowo informacja z 2.02.2019 r. na [www.prawo.pl](http://www.prawo.pl) [dostęp: 29.12.2021 r.] o pracach nad rządowym projektem nowelizacji przepisów dotyczących zasad przyznawania pieczy nad dzieckiem w orzeczeniach sądów rodzinnych (projekt ustawy został opublikowany na stronach Rządowego Centrum Legislacji w dniu 2 lipca 2018 r. pod numerem w wykazie prac UD392 a do Sejmu wpłynął w dniu 27 lutego 2019 r. w formie druku nr 3254).

W rzeczywistości, to niemal jedynie ojcowie doświadczający skutków krzywdzenia dzieci przez matki rozpaczliwie domagają się i wielokrotnie domagali się ustanowienia przez ustawodawcę w prawie materialnym przepisów preferujących orzekanie pieczy naprzemiennej w wyrokach rozwodowych. Taka preferencja sprowadza się – pomimo, iż proponowane brzmienie nowelizowanych przepisów budzi pewne zastrzeżenia legislacyjne – do przyjęcia w wyroku rozwodowym domniemanej pieczy naprzemiennej jako sposobu wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej, o ile takie domniemanie nie zostałoby obalone w toku procesu sądowego. Środowiska ojcowskie powołują się na wyniki światowych badań naukowych – są one przedmiotem niniejszej publikacji - które bezdyskusyjnie udowadniają, że wykonywanie władzy rodzicielskiej po rozwodzie rodziców dziecka w modelu pieczy naprzemiennej jest korzystniejsze dla całego dobrostanu dziecka niż w modelu sprawowania pieczy przez jednego tylko rodzica.

To właśnie z inicjatywy środowisk ojcowskich, rozumiejących skutki dla dzieci utrzymywania aktualnego stanu prawnego, pochodzi najnowsza próba wprowadzenia do przepisów prawa priorytetowej pieczy naprzemiennej w sprawach rozwodowych, zawarta w projekcie ustawy, w druku senackim X kadencji nr 63. W dniu 4 lutego 2020 r. Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji (pod przewodnictwem Aleksandra Pocięja), zwróciła się do Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o podjęcie postępowania w sprawie inicjatywy ustawodawczej

dotyczącej projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Kodeks karny<sup>8</sup>.

Złożenie projektu ustawy w druku senackim nr 63 – podobnie jak wcześniej projektu ustawy w druku senackim IX kadencji nr 776<sup>9</sup> – było próbą skłonienia ustawodawcy do podjęcia prac nad realizacją postulatów zawartych w petycji wielokrotnej „Stop alienacji rodzicielskiej” PW-9-01/17, wniesionej do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 2 kwietnia 2017 r. i popartej przez 1101 indywidualnych osób.

Postulowane w najnowszej petycji propozycje zmian przepisów mają na celu wskazanie orzekania opieki naprzemienną jako priorytetowego sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej, doprecyzowanie kontaktów z małoletnim oraz egzekwowania orzeczeń sądowych w tym zakresie<sup>10</sup>. Brzmienie przepisu dotyczącego pieczy naprzemienną (art. 58 § 1a) oraz cele petycji pozostały te same co w senackim druku nr 776.

Jednak większość instytucji i organizacji opiniujących ww. projekt opowiedziały się przeciwko wprowadzeniu do prawa materialnego przepisów

---

<sup>8</sup> Zob. przebieg procesu legislacyjnego w Senacie, online:

[https://www.senat.gov.pl/prace/proces-legislacyjny-w-senacie/inicjatywy-ustawodawcze/inicjatywa\\_102.html](https://www.senat.gov.pl/prace/proces-legislacyjny-w-senacie/inicjatywy-ustawodawcze/inicjatywa_102.html).

<sup>9</sup> Zob. przebieg procesu legislacyjnego w Senacie, online:

[https://www.senat.gov.pl/prace/proces-legislacyjny-w-senacie/inicjatywy-ustawodawcze/inicjatywa\\_61.html](https://www.senat.gov.pl/prace/proces-legislacyjny-w-senacie/inicjatywy-ustawodawcze/inicjatywa_61.html).

<sup>10</sup> Zob. uzasadnienie z 4 lutego 2020 r. projektu ustawy w druku senackim X kadencji nr 63, s. 1, online:

<https://www.senat.gov.pl/download/gfx/senat/pl/senatdruki/10705/druk/63.pdf?r10705>.

preferujących orzekanie pieczy naprzemiennnej w wyrokach rozwodowych, część z nich nie wprost, inni – pod jakimś wyszukany pretekstem, jeszcze inni - wskazując argumenty sprzeczne z wynikami badań naukowych.

Nie wprost przeciwko pieczy naprzemiennnej opowiedziały się, tłumacząc brak potrzeby zmiany aktualnego stanu prawnego tym, że aktualnie dopuszczalne jest orzekanie przez sąd pieczy naprzemiennnej: Sąd Najwyższy, Ministerstwo Sprawiedliwości, Prokuratoria Generalna RP, Krajowa Rada Sądownicza, Stowarzyszenie Sędziów Rodziny w Polsce.

Pod jakimś wyszukany pretekstem przeciwko pieczy naprzemiennnej opowiedziały się: Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”<sup>11</sup> oraz Instytut Wymiaru Sprawiedliwości<sup>12</sup>.

Na argumentację sprzeczną ze światowymi badaniami naukowymi powoływali się: Towarzystwo Przyjaciół Dzieci<sup>13</sup>

---

<sup>11</sup> Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” argumentuje, że w praktyce zainteresowanie stron takim sposobem sprawowania pieczy jest sporadyczne (zob. opinia SSP „Iustitia” o projekcie ustawy w druku senackim IX kadencji nr 776, s. 2, online: [https://www.senat.gov.pl/download/gfx/senat/pl/senatinicjatywypliki/565/4/76\\_sspiustitia.pdf](https://www.senat.gov.pl/download/gfx/senat/pl/senatinicjatywypliki/565/4/76_sspiustitia.pdf)).

<sup>12</sup> Zob. stanowisko Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości z 26.10.2017 r. w przedmiocie petycji wielokrotnej PW-9-01/17 (nr 32877), s. 3, online: [https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/public/k9/petycje/petycje\\_wielokrotne/pw90117/odp\\_instytutu\\_wym\\_spr.pdf](https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/public/k9/petycje/petycje_wielokrotne/pw90117/odp_instytutu_wym_spr.pdf).

<sup>13</sup> Towarzystwo Przyjaciół Dzieci uważa, że opieka naprzemienna spowoduje, że dzieci doświadczają będą cyklicznej zmiany zasad panujących w domu, zmiany nawyków (w tym higienicznych i żywieniowych), zmiany towarzystwa członków rodziny i rówieśników, zamieszkiwania z osobami niespokrewnionymi, nie wspominając o zagrożeniu próbami manipulowania dzieckiem (zob. uwagi (bez daty) Towarzystwa Przyjaciół Dzieci do projektu ustawy w druku senackim X kadencji nr 63, s. 3, online: <https://www.senat.gov.pl/download/gfx/senat/pl/senatinicjatywypliki/906/4/0>).



i Naczelna Rada Adwokacka<sup>14</sup>.

Jestem głęboko przekonany, mając na uwadze zalety pieczy naprzemiennej i jej przeciwwskazania potwierdzone światowymi badaniami naukowymi, że poprzez wprowadzenie do przepisów prawa materialnego preferowania pieczy naprzemiennej udałoby się w znacznym stopniu zminimalizować utrudnianie i uniemożliwianie dziecku kontaktów z rodzicem przez drugiego rodzica. Zresztą podobnie mówi się też o tym w uzasadnieniu rządowego projektu ustawy, w druku sejmowym VIII kadencji nr 3254<sup>15</sup>.

W doktrynie już padły propozycje zmiany przepisów prawa materialnego zmierzające do wyraźnego wyeksponowania możliwości orzekania przez sąd o pieczy naprzemiennej, co pozwoliłoby zminimalizować utrudnianie dziecku kontaktów z rodzicem przez drugiego rodzica.

---

[63-tpd.pdf](#)).

<sup>14</sup> Naczelna Rada Adwokacka przywołuje praktykę ostatnich lat, w której niepodzielnie panuje stanowisko jednego centrum życiowego dziecka. I dalej Rada stwierdza, że „Periodyczne zmiany osoby wykonującej władzę rodzicielską nie tylko nie mogą zapewnić dziecku należytego zaspokojenia jego potrzeb, ale wręcz wyłączają jednolitość kierunku jego wychowania i wywierają ujemny wpływ na kształtowanie świadomości dziecka.” (zob. opinia Naczelnej Rady Adwokackiej do projektu ustawy w druku senackim IX kadencji nr 776, s. 3, online:

[https://www.senat.gov.pl/download/gfx/senat/pl/senatinicjatywypliki/565/4/776\\_nra.pdf](https://www.senat.gov.pl/download/gfx/senat/pl/senatinicjatywypliki/565/4/776_nra.pdf).

<sup>15</sup> Cyt.: „W celu wyraźnego wyeksponowania możliwości orzekania przez sąd o pieczy naprzemiennej, co pozwoli zapobiegać zjawisku tzw. alienacji rodzicielskiej, projekt przewiduje rozwiązanie, które stanowi uzupełnienie obecnych unormowań. W ten sposób uniknie się również wątpliwości co do istnienia podstawy prawnej stosowania takiego rozstrzygnięcia.”, zob. projekt ustawy w druku sejmowym VIII kadencji nr 3254 z 27 lutego 2019 r., s. 4 uzasadnienia, online:

<https://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/E6E4F16B8BE6C428C12583AE00523F12/%24File/3254.pdf>.

Pierwsza z takich dwóch propozycji została ujęta w ww. rządowym projekcie ustawy w druku sejmowym VIII kadencji nr 3254, w art. 58 § 1aa k.r.o. w brzmieniu: „Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom oraz określić, że dziecko będzie mieszkać z każdym z rodziców w powtarzających się okresach. Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, jeżeli dobro dziecka za tym przemawia.”

Druga propozycja – która jest bliższa moim intencjom – została przygotowana przez Stowarzyszenie Sędziów Rodzinnych w Polsce, w odpowiedzi na senacki projekt ustawy IX kadencji w druku nr 776 w sprawie wprowadzenia priorytetowej pieczy naprzemiennnej<sup>16</sup>. Zgodnie z nią, przepis art. 58 § 1a mógłby brzmieć: „W braku porozumienia, o którym mowa w § 1, sąd, uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, rozstrzyga o sposobie wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej, w szczególności określając, że dziecko będzie mieszkać z każdym z rodziców w powtarzających się okresach (piecza naprzemienna), i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie. Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców,

---

<sup>16</sup> Zob. odpowiedź Stowarzyszenia Sędziów Rodzinnych w Polsce z 25 maja 2018 r. w sprawie projektu ustawy w druku senackim IX kadencji nr 776, s. 4-5, online:  
[https://www.senat.gov.pl/download/gfx/senat/pl/senatinicjatywyplik/565/4/776\\_ssrwp.pdf](https://www.senat.gov.pl/download/gfx/senat/pl/senatinicjatywyplik/565/4/776_ssrwp.pdf).

ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, jeżeli dobro dziecka za tym przemawia.”

Uzupełnieniem powyższych propozycji mogłoby być wprowadzenie naprzemiennego sprawowania pieczy nad dzieckiem na czas postępowania rozwodowego w trybie zabezpieczenia. Dzięki takiemu rozwiązaniu oboje rodzice mogliby przebywać z dzieckiem porównywalną ilość czasu, dziecko nie traciłoby więzi z obojgiem rodziców a szanse obojga rodziców na ocenę tej więzi przez RODK/OZSS i sąd byłyby porównywalne. Rodzic mający dominującą pozycję w procesie rozwodowym nie byłby „zachęcany”, tak jak w aktualnym stanie prawnym, do celowego przeciągania postępowania w czasie (np. przygotowując fałszywe oskarżenia przeciwko drugiemu rodzicowi czy wysługując się „lewym” zaświadczeniem lekarskim o stanie zdrowia dziecka).

Reasumując, to właśnie brak preferowania pieczy naprzemiennnej w wyrokach rozwodowych skutkuje tym, że problem utrudniania dziecku kontaktów z rodzicem przez drugiego rodzica w Polsce nie jest rozwiązywany od wielu lat<sup>17</sup> a nawet jest pogłębiany<sup>18</sup>.

---

<sup>17</sup> Por. treść dyskusji na wspólnym posiedzeniu Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej oraz Komisji Ustawodawczej z dnia 19 marca 2019 r., online: <https://www.senat.gov.pl/prace/komisje-senackie/przebieg,8158,1.html>.

<sup>18</sup> Wydaje się trafnie problem utrudniania dziecku kontaktów z rodzicem przez drugiego rodzica określił adwokat Rafał Wąworek: „Ze względu na ogromną szkodliwość społeczną wskazanej patologii w funkcjonowaniu instytucji kontaktów oraz zakorzenione zarówno w świadomości wielu rodziców, jak i w praktyce orzeczniczej, przyzwyczajenia, że utrudnianie kontaktów przez tzw. rodzica pierwszoplanowego jest bezkarne i istnieje na to całkowite

Urzednicy w Polsce eksperymentują na dzieciach od wielu lat i nie ponoszą żadnych konsekwencji za stanowienie i stosowanie złych przepisów, które trwale okaleczają psychikę dzieci i rozbijają rodziny.

Podejmowane są oczywiście pozorowane działania mające rzekomo służyć ochronie rodziny i dzieci, w tym przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Rzecznika Praw Dziecka<sup>19</sup>. Próby zmiany kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 1964 r. podejmowano kilkakrotnie. Istotne zmiany prawne dotyczące możliwości powierzenia rozwodzącym się rodzicom pieczy naprzemiennej nad dzieckiem w trakcie postępowań rozwodowych zaczęły obowiązywać od 13

---

przyzwolenie sądów rodzinnych i ustawodawcy, należy w trybie pilnym spenalizować przestępstwo alienacji rodzicielskiej, w tym utrudniania kontaktów...”, zob. artykuł adwokata Roberta Wąworka z 31.10.2016 r. „Konieczne zmiany w przepisach o utrudnianiu kontaktów z dziećmi”, online: <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/konieczne-zmiany-w-przepisach-o-utrudnianiu-kontaktow-z-dziecmi,68081.html> [dostęp: 10.08.2021 r.]; o rosnącej skali zjawiska alienacji rodzicielskiej, ocenianej jako znacznie społecznie szkodliwy czyn, mowa też w M. Pomarańska-Bielecka, *Kryminalizacja zjawiska alienacji rodzicielskiej – aktualnie obowiązujący stan prawny i propozycje zmian*, Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka Vol. 20 Nr 1 (2021), s. 141, online: <https://dzieckokrzywdzone.fdds.pl/index.php/DK/article/download/793/644> [dostęp: 10.08.2021 r.].

<sup>19</sup> W corocznych informacjach o działalności Rzecznika Praw Dziecka pisze się o nieskuteczności postępowań o egzekucję kontaktu dziecka z rodzicem. Daje się zauważyć treść jakby kopiowaną z roku na rok (np. w informacjach o działalności RPD za lata 2015 – 2017), poniszszej treści: „Nadal aktualny pozostaje problem egzekwowania ustalonych sądownie kontaktów dziecka z rodzicem. Konieczne jest dokonanie szczegółowej analizy praktyki sądowej w zakresie prowadzenia postępowań o wykonywanie ustalonych kontaktów, celem zdiagnozowania przyczyn nieskuteczności istniejących przepisów w tym zakresie. W dalszym ciągu powodem takiej sytuacji są m.in.: przewlekłość postępowań, brak priorytetowego traktowania tego rodzaju spraw, przedmiotowe traktowanie dziecka”.

czerwca 2009 r.<sup>20</sup> i następnie od 29 sierpnia 2015 r.<sup>21</sup> a dotyczące wykonywania kontaktów z dzieckiem zaczęły obowiązywać od 27 września 2001 r.<sup>22</sup> i następnie od 13

---

<sup>20</sup> Dodatnią prognozę co do należytego, zgodnego sprawowania władzy rodzicielskiej od 13 czerwca 2009 r. miało stanowić zawarcie przez rodziców porozumienia o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów ze wspólnymi małoletnimi dziećmi. Rozbudowana została dotychczasowa treść art. 58 k.r.o., którą oznaczono § 1, oraz został dodany § 1a.

<sup>21</sup> Względem poprzednio obowiązującego stanu prawnego zrezygnowano od 29 sierpnia 2015 r. z automatyzmu przy ograniczaniu władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców w przypadku rozstania rodziców dzieci.

Tak jak w poprzednim stanie prawnym, jeśli rozwodzący się rodzice dziecka przedstawią sądowi porozumienie o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie – z jedyłą różnicą, że musi ono być w formie pisemnej - to sąd powinien uwzględnić ich wolę co do sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem (art. 58 § 1 zd. 2 k.r.o.). Jedynym warunkiem takiego rozstrzygnięcia sądu nadal pozostaje dobro dziecka.

Natomiast ustawodawca dokonał istotnej modyfikacji regulacji rozstrzygnięcia przez sąd o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem w przypadku braku ww. porozumienia małżonków. W takim przypadku to sąd rozstrzyga o sposobie wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów, uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców (art. 58 § 1a zd. 1 k.r.o.). Sąd może wówczas powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej obojemu rodzicom, w tym w formie pieczy naprzemiennej, albo jednemu rodzicowi bez ograniczania władzy rodzicielskiej drugiemu rodzicowi lub ograniczając ją jemu do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, jeżeli dobro dziecka za tym przemawia (art. 58 § 1a zd. 2 k.r.o.).

<sup>22</sup> Nowe uregulowanie zawarto w artykułach od 598<sup>1</sup> do 598<sup>13</sup> i umieszczono w odrębnym oddziale spraw z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego i kurateli w ramach postępowania nieprocesowego Kodeksu postępowania cywilnego. W praktyce postępowanie opisane w art. 598<sup>1</sup> – 598<sup>13</sup> k.p.c. było stosowane tylko, gdy chodziło o odebranie dziecka w celu realizowania nad nim długotrwałej bezpośredniej pieczy (zob. E. Holewińska-Łapińska, M. Domański, J. Stryk, *Orzecznictwo w sprawach o wykonywanie kontaktów z dziećmi*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2015, s. 8, online:

[https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/kolor\\_IWS\\_Doma%C5%84ski-M.Holewi%C5%84ska-%C5%81api%C5%84ska-E.-S%C5%82yk-J.\\_Wykonywanie-kontakt%C3%B3w-2.pdf](https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/kolor_IWS_Doma%C5%84ski-M.Holewi%C5%84ska-%C5%81api%C5%84ska-E.-S%C5%82yk-J._Wykonywanie-kontakt%C3%B3w-2.pdf));

w literaturze można spotkać pogląd, że nowela, przenosząc przepisy o odebraniu osoby z części egzekucyjnej do postępowania rozpoznawczego

sierpnia 2011 r.<sup>23</sup>

Przykładem wpływu wadliwego prawa obowiązującego od 13 czerwca 2009 r. do 28 sierpnia 2015 r. na zaostrzenie konfliktów między rodzicami, a tym samym szkodzącego dobru dziecka, był automatyzm ograniczania władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, w przypadku braku porozumienia rodziców o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie<sup>24</sup>.

Z kolei, nowy stan prawny obowiązujący od 13 sierpnia

---

nieprocesowego, obejmowała wszystkie sprawy dotyczące odebrania osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką, nie przewidywała odrębnego traktowania spraw związanych z wykonywaniem kontaktów z dzieckiem (zob. M. B. Dunajska, *Rozważania o wykonywaniu postanowienia o ustaleniu kontaktów z dzieckiem w świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2008 r. (III CZP 75/08)*, Rodzina i Prawo 2011, nr 19, s. 40, online:

<http://sedziowierodzinni.pl/wp-content/uploads/2014/04/rodzina-i-prawo-nr-19.pdf>).

<sup>23</sup> Istota zmienionych przepisów sprowadzała się do zastąpienia egzekucyjnego postępowania w trybie art. 1050 i 1051 k.p.c. odrębnym postępowaniem opiekuńczym o wykonanie kontaktów z dzieckiem. Tym samym zaczęły obowiązywać od 13 sierpnia 2011 r. zawarte w oddziale 6 k.p.c. artykuły od 598<sup>15</sup> do 598<sup>21</sup> oraz dodatkowo art. 582<sup>1</sup> § 3. Ten odrębny, nowy oddział dotyczy jedynie fazy wykonawczej, natomiast postępowanie rozpoznawcze toczy się w zasadzie według przepisów ogólnych o postępowaniu opiekuńczym. Procedura wykonywania kontaktów z dzieckiem na podstawie art. 598<sup>15</sup> do 598<sup>21</sup> k.p.c. jest z założenia dwuetapowa. W etapie pierwszym sąd najpierw zagraża nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej, uwzględniając sytuację majątkową naruszającego, za każde naruszenie obowiązku wynikającego z orzeczenia albo z ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem w przedmiocie kontaktów z dzieckiem. Jeżeli zobowiązany nie zastosuje się do orzeczenia sądu, uprawniony musi jeszcze raz wystąpić do sądu, aby nakazał on zobowiązanemu zapłatę na jego rzecz kwoty stanowiącej iloczyn kwoty, którą sąd zagroził za każde naruszenie, i liczby naruszeń (art. 598<sup>16</sup> § 1).

<sup>24</sup> Por. druk sejmowy VII kadencji nr 3104, s. 2 uzasadnienia, online: <https://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/9A3D17973A5D831FC1257DE200390A0E/%24File/3104.pdf>.

2011 r. nie doprowadził do ustania krytyki odnośnie do skuteczności postępowania o wykonanie kontaktów dziecka z rodzicami<sup>25</sup>. Rozwiązania prawne przyjęte w art. 598<sup>15</sup> – 598<sup>21</sup> k.p.c. budziły liczne kontrowersje jeszcze przed ich uchwaleniem<sup>26</sup>. Podczas prac parlamentarnych krytykowano brak uzależnienia zasądzenia odpowiedniej kwoty od winy osoby zobowiązanej do jej zapłaty, a także brak jednoznacznego powiązania wysokości „sumy przymusowej” przykładowo z wysokością minimalnego wynagrodzenia za pracę. Podnoszono też obawę zmniejszenia skuteczności dolegliwości finansowej, gdy uprawnioną do uzyskania zasądzonej kwoty jest osoba fizyczna a nie Skarb Państwa dysponujący odpowiednimi instrumentami prawnymi skutecznego wyegzekwowania grzywny<sup>27</sup>.

Ochrona dzieci przed skutkami konfliktu rodziców jest iluzoryczna<sup>28</sup>. W literaturze stwierdza się, że

---

<sup>25</sup> E. Holewińska-Łapińska, M. Domański, J. Słyk, *Orzecznictwo w sprawach o wykonywanie kontaktów z dziećmi*, op. cit., s. 12.

<sup>26</sup> E. Holewińska-Łapińska, *Sędziowska ocena efektywności stosowania przepisów dotyczących wykonywania kontaktów z dzieckiem (art. 598<sup>15</sup> – 598<sup>20</sup> k.p.c.) w świetle wyników badania ankietowego*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2016, s. 34, online:

<https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/Holewi%C5%84ska-%C5%81api%C5%84ska-E.-S%C4%99dziowska-ocena-efektywno%C5%9Bci-stosowania-przepis%C3%B3w-dotycz%C4%85cych-wykonywania-kontakt%C3%B3w-z-dzieckiem-w-swiecie-bada%C5%84.pdf>.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 35; zob. więcej E. Holewińska-Łapińska, M. Domański, J. Słyk, *Orzecznictwo w sprawach o wykonywanie kontaktów z dziećmi*, op. cit., s. 10-11.

<sup>28</sup> Tak stwierdza się w H. Ciepła, J. Ignaczewski, J. Skibińska-Adamowicz, *Komentarz do spraw rodzinnych*, pod red. J. Ignaczewskiego, Warszawa 2012, s. 27.

odpowiedzialności za ten stan rzeczy, wbrew pozorom, nie ponoszą sędziowie rodzinni, lecz procedury sądowe, których nie sposób nazwać rodzinnymi, dostosowanymi do realizowania ochronnej funkcji sądu opiekuńczego<sup>29</sup>.

Z moich kilkunastoletnich obserwacji i doświadczenia oraz dokonanego przeglądu literatury naukowej i orzecznictwa wynika, że opory przed wprowadzeniem pieczy naprzemiennnej do przepisów prawa materialnego są skutkiem sytuacji, którą ponad 20 lat temu<sup>30</sup> (w 2000 r.) trafnie określiła prof. W. Stojanowska<sup>31</sup> (paradoksalnie to ona była gorącą zwolenniczką automatyzmu ograniczania władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców i stała się przeciwniczką pieczy naprzemiennnej). Zauważyła ona, że sprawowanie władzy rodzicielskiej przez pozamałżeńskiego i rozwiedzionego ojca pozostaje poza sferą zainteresowania prawie wszystkich: ustawodawcy (z uwagi na treść przepisów), sądu (praktyka wynikająca z badań prof. W. Stojanowskiej), rządu (brak instytucjonalnych służb zapewniających ochronę i pomoc dla samotnych ojców), nauki (brak badań w tym zakresie), społeczeństwa (powszechna akceptacja istniejącego stanu rzeczy objawiająca się albo milczeniem – które można tłumaczyć niezrozumieniem problemu lub uleganiem wpływowi tradycji – albo czasami zdziwieniem, gdy ojcu przypadnie

---

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> Nie zmienia tego fakt, że po upływie 20 lat coraz większej liczbie ojców ale nadal symbolicznie, udaje się wywalczyć sprawowanie pieczy nad dzieckiem.

<sup>31</sup> W. Stojanowska, *Władza rodzicielska...*, op. cit., s. 205.



sprawowanie bezpośredniej pieczy nad dzieckiem) i w końcu samych zainteresowanych (m.in. z powodu braku nadziei na zwycięstwo).

Podejście instytucjonalne w Polsce do ojców dzieci pogarsza się z roku na rok, choć jest już tak źle, że trudno sobie wyobrazić gorsze traktowanie ojców. W praktyce, rozwiedzeni ojcowie chcący wychowywać swoje dzieci są niewygodni dla Systemu i czują się często jak „zaszczute psy” przez system sądowiczo-prokuratorski a kontakty ze swoimi dziećmi bywają im całkowicie uniemożliwiane nawet latami, przy wsparciu pozorowaną bezradnością tychże sądów i prokuratur. Zaszczuci policją, prokuraturą i obdarci z godności w sądach, ojcowie w poczuciu bezsilności nawet odbierają sobie życie i bynajmniej to nie są jednostkowe przypadki.

Ból i bezsilność walczących o dzieci ojców – ale także i matek bo im także coraz częściej odbierane są i będą dzieci - może zrozumieć tylko ten, kto tego sam doświadczył. Czasami zrozumienie dla walczących ojców wykazuje część babć, które na sobie i na swoich synach doświadczyły uniemożliwiania kontaktów z wnukami.

Wychowywane w ten sposób pokolenia „bez” ojców mają być wystraszone, potulne w wykonywaniu poleceń władzy, niezdolne do samodzielnego myślenia i do stawiania oporu rządzącym<sup>32</sup>.

Nie znajduję innego wytłumaczenia zaistniałej

---

<sup>32</sup> Zbieżne z takim stanowiskiem są wyjaśnienia zawarte w publikacji C. Risé, *Ojciec. Niezgoda na nieobecność*, Kielce 2005, s. 83 i n.

sytuacji, niż takie, że piecza naprzemienna jest mocno zwalczana - analogicznie jak to miało miejsce kilkanaście lat temu we Włoszech<sup>33</sup> - przez wpływowych decydentów i usłużnych im polityków, wspierających „maszynę rozwodową”. Widzą oni w pieczy naprzemiennej zagrożenie dla swoich interesów, w tym planu zniszczenia instytucji tradycyjnej rodziny, niepasującej do tzw. nowego porządku świata, a wydarzenia szczególnie ostatnich miesięcy potwierdzają, że może nawet chodzi o unicestwienie narodu polskiego.

Wykonujący zaplanowane polecenia decydentów i dokonane zmiany w przepisach prawa, urzędnicy poradzili sobie już z polskimi ojcami a dzieci są odbierane coraz częściej polskim matkom. Trwa wojna o świadomość ludzi, o przyszłość dzieci wychowywanych w najbardziej sprzyjających im środowisku i warunkach - tradycyjnej rodzinie z obojgiem rodziców. Historia ostatnich miesięcy to bezdyskusyjnie potwierdza – niezwykle nachalna, medialna propaganda o rzekomych zagrożeniach wynikających z bezpośredniej bliskości dzieci z członkami rodziny, wzrost instytucjonalnego przyzwolenia na uniemożliwianie kontaktów dziecka z rodzicem przez drugiego rodzica, policyjne zastraszanie dzieci za utrzymywanie bezpośrednich relacji ze swoimi znajomymi wskutek wprowadzenia godziny policyjnej, zakazanie podtrzymywania więzi dzieci z ich zmarłymi przodkami w czasie Świąta Zmarłych, czy ze wszech miar barbarzyńskie

---

<sup>33</sup> C. Risé, *Ojciec. Niezgoda na nieobecność*, Kielce 2005, *op. cit.*, s. 144.

wymuszanie pozbawienia nowo narodzonych dzieci bliskości z ich matkami w szpitalach.

Potwierdzenie realizacji planu zniszczenia dziecku modelu tradycyjnej rodziny, opartego na obojgu rodzicach, można w szczególności dostrzec w przekazie medialnym. Rola mediów we wpływniu na świadomość i zachowania społeczeństwa jest kluczowa. Decydenci mediów zauważyli siłę mediów i wykorzystując ją starają się kształtować w świadomości odbiorców pożądane przez siebie modele życia rodzinnego<sup>34</sup>. W Polsce środki masowego przekazu przedstawiają problemy w tradycyjnych rodzinach jednostronnie, prawie zawsze z punktu widzenia matek, pokazując przeskalowane przypadki znęcania się mężów nad żonami, co doprowadza do wypaczania prawdy o polskich rodzinach.

Wskutek wieloletniego „prania mózgow” telewizja i radio utrwaliły w społeczeństwie skrajnie wypaczone skojarzenie, że największe zagrożenie przemocą pochodzi z małżeństwa a przemoc ma płęć, oczywiście męską<sup>35</sup>. W przekazie medialnym dozwolone jest mówienie o matkach dzieci jedynie w dobrym świetle a doszukiwanie się winy za rozwód akceptowalne jedynie u mężczyzn bo prawie wszyscy rozwiedzeni mężczyźni to rzekomo alkoholicy,

---

<sup>34</sup> Por. M. Pomarańska-Bielecka, *Kryminalizacja zjawiska alienacji rodzicielskiej...*, *op. cit.*, s. 144.

<sup>35</sup> Przykładowo bez trudu odnajdziemy publikacje a nawet ulotki dla policjantów, w których treści sugerowane jest, że pracujący mąż, który nie spełnia żądań finansowych niepracującej żony stosuje tym samym wobec niej przemoc ekonomiczną, natomiast w drugą stronę to nie działa a nawet to niepracujący mąż dopuszcza się przemocy ekonomicznej wobec pracującej kobiety bo zeruje na jej pracy.

gwałciciele albo przemocowcy wobec kobiet i dzieci (celowo dopisywane jest dziecko do kobiety, aby podkreślić jej niewinność). Niepłacenie alimentów to też nieprzypadkowo stale podnoszony zarzut pod adresem mężczyzn.

Na początku 2022 r. wajcha medialna nagle została przestawiona i okazało się, że istnieje straszniejsza przemoc niż domowa a mężczyźni mają być teraz „mięsem armatnim” (warto zauważyć a propo „piekła kobiet”, że kobiety w Polsce nie są już pod parasolem ochronnym państwa bo co do zasady mają ginąć na wojnie<sup>36</sup>).

Przy dobrej woli decydentów i polityków udałoby się w ciągu najwyżej kilku lat zminimalizować problem utrudniania dziecku kontaktów z rodzicem przez drugiego rodzica dzięki legislacyjnemu wsparciu orzekania pieczy naprzemiennnej w wyrokach rozwodowych.

Mianowicie kształtowanie postaw rodzicielskich dokonywane jest w dużej mierze właśnie poprzez orzecznictwo sądowe i praktykę na salach sądowych<sup>37</sup>. Prawo obowiązujące wpływa na świadomość nie tylko sędziów, adwokatów, prokuratorów, radców, urzędników administracji ale także szerszych warstw społeczeństwa<sup>38</sup>.

---

<sup>36</sup> Zob. art. 5 Ustawy o obronie Ojczyzny z dnia 11 marca 2022 r. (Dz. U. 2022, poz. 655).

<sup>37</sup> Zob. cyt. wypowiedzi adwokata Rafała Wąworka: „Tymczasem sukces opieki naprzemiennnej zależy w dużej mierze od nastawienia rodziców, na które wpływ ma społeczna świadomość kreowana m.in. treścią ustawy i orzecznictwem, utartym zwyczajem, przyzwyczajeniem, praktyką.”, artykuł adwokata Roberta Wąworka z 31.10.2016 r. ..., *op. cit.*

<sup>38</sup> Por. M. Andrzejewski, *Wokół Projektu Kodeksu Rodzinnego przedłożonego w lipcu 2018 r. przez Rzecznika Praw Dziecka*, Prawo w działaniu sprawy cywilne, 40/2019, s. 36-37, online:

Zawsze prawo karne działa również wychowawczo, oddziałując na psychikę ludzi<sup>39</sup>. Natomiast sąd rodzinny nie jest władzą powołaną tylko do rozstrzygania spraw, lecz w równej mierze do kształtowania pożądaných postaw rodzicielskich. Ograniczanie władzy opiekuńczej do sfery orzeczniczej rozstrzyga sprawę, ale niekoniecznie eliminuje źródło konfliktu, przez co dobro dziecka znajduje się w stanie permanentnego zagrożenia<sup>40</sup>.

Wpływ orzecznictwa i praktyki sądowej na kształtowanie postaw rodzicielskich ma miejsce w mniejszym lub większym stopniu zarówno zanim dojdzie do sprawy rozwodowej, w jej trakcie oraz po zakończeniu sprawy rozwodowej. Sprawy rozwodowe rozstrzygane są w sądach dlatego kluczowy wpływ na konfliktowanie lub niekonfliktowanie rodziców dziecka oraz skłonność do mediowania w sprawach dziecka odgrywa ocena szansy na wygraną w sądzie zanim zostanie złożony pozew rozwodowy. Szacowanie szansy na wygraną w sądzie bazuje właśnie między innymi, a może nawet głównie, na dotychczasowym orzecznictwie sądowym.

Na tle wyżej opisanej rzeczywistości, rodzi się pytanie, co możesz, jako jednostka i członek

---

<https://pwwd.iws.gov.pl/wp-content/uploads/2020/02/Marek-Andrzejewski.pdf> [dostęp: 08.09.2021 r.]; też zob. P. Mostowik, *Władza rodzicielska i opieka nad dzieckiem w prawie prywatnym międzynarodowym*, Kraków 2014, s. 68, online: [https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/2398/mostowik\\_wladza\\_rodzicielska\\_i\\_opieka\\_nad\\_dzieckiem\\_2014.pdf?sequence=1&isAllowed=y](https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/2398/mostowik_wladza_rodzicielska_i_opieka_nad_dzieckiem_2014.pdf?sequence=1&isAllowed=y).

<sup>39</sup> M. Pomarańska-Bielecka, *Kryminalizacja zjawiska alienacji rodzicielskiej...*, *op. cit.*, s. 155.

<sup>40</sup> H. Cieplą, J. Ignaczewski, J. Skibińska-Adamowicz, *Komentarz...*, *op. cit.*, s. 95.

społeczeństwa zrobić, aby uchronić dzieci i zminimalizować skutki wyniszczania najbardziej korzystnego dla dobrostanu dziecka modelu rodziny (sprawowania pieczy nad dzieckiem).

Wskazany wyżej konflikt interesów wielu instytucji, decydentów i polityków z wprowadzeniem do przepisów prawa materialnego preferowania pieczy naprzemiennnej w wyrokach rozwodowych nie pozostawia złudzeń, że nie można liczyć na korzystne zmiany bez zaangażowania społeczeństwa.

To co każdy z nas, zatroskany o przyszłość swoich dzieci, może zrobić to nie pozostawać biernym wobec tego co się dzieje. Jest oczywiście bardzo źle a może nawet za późno ale na pewno nie będzie lepiej, jeśli nic jako społeczeństwo, każdy z osobna, nie będziemy robili. Także na pewno nasze dzieci nie będą miały szczęśliwej przyszłości a może nawet w ogóle jej nie będą miały bo nie są już skrywane plany globalistów wobec ludzi, które można z łatwością odszukać na google i zinterpretować, że niepotrzebne będą setki milionów bezużytecznych ludzi a ci, którzy pozostaną mają być posłusznymi cyborgami.

Najskuteczniejszą, dostępną w zaistniałej sytuacji bronią społeczeństwa w walce o dobro i przyszłość swoich dzieci jest wzrost świadomości społeczeństwa o konieczności wprowadzenia do prawa materialnego przepisów preferujących pieczę naprzemienną w celu powstrzymania konfliktowania rodziców oraz niepozbawiania dzieci miłości i fizycznej bliskości jednego rodzica. Miłość rodzicielska to najpiękniejsze uczucie o potężnej mocy, jakim rodzic może

obdarzyć swoje dziecko, najważniejsze w co może je wyposażać w dorosłe życie i jednocześnie najważniejsze dla prawidłowego wychowania dziecka. Nikt i nic nie jest w stanie zastąpić dziecku miłości matki oraz miłości ojca. Nie da się wychować dziecka bez miłości! Natomiast bez stałej bliskości fizycznej nie może być mowy o zdrowym wychowaniu dziecka, tak jak bez stałej bliskości fizycznej nie może być mowy o zdrowej miłości rodziców.

W życiu kochających dzieci rodziców chodzi tak naprawdę o to, żeby mogli powiedzieć swoim dzieciom twarzą w twarz, że uczynili dla ich dobra wszystko co byli w stanie uczynić, w imię miłości i prawdy. Regułą przecież jest, że kochający swoje dziecko rodzic będzie starał się je ochraniać przed rozmaitymi zagrożeniami i będzie protestował z wykorzystaniem wszelkich dostępnych metod, przeciwko odbieraniu mu naturalnego i najpiękniejszego dla wielu rodziców prawa do wychowywania swoich dzieci.

Bez powszechnej świadomości społeczeństwa, jak jest manipulowane i rozgrywane przez podjudzanie jednych przeciwko drugim, bez aktywnego zaangażowania w walkę o prawo dzieci do bliskości obojga rodziców oraz bez nabycia wiedzy zbudowanej na wiarygodnych wynikach badań, o których mowa w tej książce a nie na emocjach, nie jest możliwe wywalczenie pieczy naprzemiennnej i uratowanie dzieci przed bezdusznym Systemem.

Droga Czytelniczko, nie daj się podjudzać przeciwko ojcom walczącym o pieczę naprzemienną bo to nie oni są Twoimi wrogami.

Drogi Czytelniku, nie zaprzestawaj walczyć o pieczę naprzemienną bo rolą ojca jest walczyć o przyszłość swoich dzieci i nikt inny tego za Ciebie nie zrobi.

Co jeszcze musi się stać, aby przekonać i obudzić zahipnotyzowanych medialnie przeciwników pieczy naprzemiennnej?!

Mam nadzieję, że niniejsza publikacja istotnie przyczyni się do takiego „przebudzenia”...